

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z wyjątkiem 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkich już przyjętych ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Wszystkim, którzy okazali tyle współczucia i rezerwy, a w szczególności organizatorom tak podniosłego pogrzebu jak również tym, którzy uczcili pamięć biorąc udział w odprowadzeniu drogiego nam zwłoka

ś. p. Tadeusza Domańskiego

na miejsce wiecznego spoczynku składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Rodzice

O zwłoki czasowo pochowane w katakumbach na Rosie.

Zarząd cmentarza Rosa niniejszym zawiadamia osoby zainteresowane ażeby w przeciągu miesiąca postarały się uścić należną opłatę za przechowanie zwłok czasowo pogrzebanych w katakumbach, lub zajęły się ich przeniesieniem. Na mocy przepisów obowiązujących, po upływie oznaczonego terminu, zwłoki z katakumb będą usunięte i pochowane w ogólnej mogile.

1925

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”

wł. FRANCISZEK FRŁICZKA Wilno, Sw. Józefa 6. Tel. 6-46.

Hurtowy skład Towarów Galanterijnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródła Kupna Nie i Pończoch.

Specjalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

SALA KLUBU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33-a.

Dzisiaj wtorek 12 maja odbędzie się jedyny recital świat. sławy pianisty

MIKOŁAJA ORŁOWA

W programie: Bach, Szuman, Schubert—Liszt, Chopin, Pólenk i Liszt. Początek o godzinie 9-tej wiecz.

Bilety zaważają do nabycia w księgarni „Lektor”, Mickiewicza Nr. 4, a w dniu koncertu przy wejściu. 825—40

Najlepsze konserwy mięsne po najniższych cenach Fabryki Konserw

Mięsnych T. A. w Bydgoszczy, oraz wymienione sery Tow. Przemysłu Mięsarskiego A. Zawadzkiego i S-ka w Sokółowie Podlaskim

polca na dogodnych warunkach płatności 819—12 Towarz. Handl. „KONSUMENT” w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 3. Pasat Miejski 19.

POWSZECHNIE UZNANE ZA NAJLEPSZE

HERBATA i KAKAO

„JAPONCZYK”

swym aromatem i jakością gatunku dorównują gatunkom przedwojennym.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych! 105

BIURO DZIENNIKÓW

Polskie Towarzystwo księgarni kolejowych

„RUCH”

Ludwisarska 5, tel. 5-81

przyjmuje prenumeratę i prowadzi sprzedaż detaliczną wszystkich pism krajowych i zagranicznych. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

149-14

PRAWDZIWE MYDŁO OGÓRKOWE

Ihnatowicza

Jest bardzo przyjemne w użyciu. — Łagodnie wpływa na skórę. — Oczyszcza, wybiela i wydelikacja pór. — Usuwa piegę i opalenie.

Wszędzie do nabycia

189

Telefonem z Warszawy.

Inicjator pierwszej pożyczki amerykańskiej u premiera Grabskiego.

Prezes rady ministrów p. Grabski przyjął wczoraj bankiera amerykańskiego p. Lamberta inicjatora pierwszej pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Pobyt p. Lamberta w Warszawie wiąże się jak słychać z planem nowej pożyczki.

Konferencja ministra Skrzyńskiego.

Wczoraj minister spraw zagranicznych odbył konferencję z posłami Stanów Zjednoczonych p. Pearsonem i posłem sowieckim p. Wojkowym.

O ustąpienie p. Thugutta z rządu.

Krąży pogłoski, że nowoutworzony sejmowy „klub pracy” uchwalił domagać się od p. Thugutta, który należy do tego klubu, ustąpienia z rządu.

Z sekcji kresowej.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Thugutta posiedzenie sekcji dla wojewódz wesełnych i spraw mniejszości narodowej przy Komitecie politycznym ministrów.

Przystąpiono do dyskusji nad zamierzonymi przez rząd w najbliższej przyszłości zarządzeniami w odniesieniu do województw wschodnich.

Sprawa skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Opinia Trybunału Haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku ma być ogłoszona dn. 18 b. m.

Komisarz Piątkiewicz pozostaje.

Władze w dalszym ciągu prowadzą dochodzenie w sprawie działalności politycznej w Warszawie. Komisja ministerjalna przeprowadza

inspekcję urzędów policyjnych. Dymizja szefa warszawskiej policji politycznej p. Piątkiewicza nie została przyjęta.

Wyrok w sprawie Wasyńczuka i towarzyszy.

Rozpoczęty w dniu 6 b. m. proces w rówieńskim sądzie okręgowym przeciw trzem posłom ukraińskim: Czuczajowi, Wasyńczukowi i Sergiuszowi Kozickiemu, oskarżonym o podburzanie ludności do działalności przeciwpaństwowej, został zakończony w sobotę.

O godz. 4 po południu sąd ogłosił wyrok, na mocy którego zostali skazani: poseł Czuczaj na dwa lata więzienia, poseł Wasyńczuk na 1 rok więzienia i poseł Sergiusz Kozicki na 1 rok domu karnego.

Obrońcy osadzonych oświadczyli, iż będą apelowali. Osadzonych na wniosek obrońców pozostawiono na wolnej stopie; Czuczaj—za kaucją—800 zł., Wasyńczuk — 800 złotych, Kozicki—100 zł.

W ostatnim słowie oskarżeni przesi o uniewinnienie. Ogłoszenie wyroku wywołało wśród obecnych na sali ukaińców przygnębienie, a to z powodu zbyt „surowego” wyroku.

Skazanie na śmierć polskich policjantów granicznych.

W Moskwie ogłoszono, że dwaj polscy policjanci graniczni Rudko i Abramowicz, którzy przeszli granicę koło Mińska i usładowi nawiazali z żołnierzami czerwonej armii rozmowę o polityce, zostali aresztowani i postawieni przed sądem. Skazano ich na 5 lat więzienia. Na ich apelację odbył się drugi proces, w którym skazano obu na karę śmierci.

Biskupi polscy u Ojca św.

RZYM. 11.V. (Pat.) Papież sufraganów przemyskiego i po- przyjął na posłuchaniu biskupów znańskiego.

Z obrad Małej Ententy.

BUKARESZT, 11.V. Minister spraw zagranicznych, Duca, oświadczył przedstawicielom prasy, że 5-ta konferencja małej ententy nie będzie dotyczyła spraw sensoryjnych. Co do uznania rządu sowieckiego nie będą się toczyły żadne narady. Kwestia rosyjska nie będzie przedmiotem narad.

Tak samo nie znajduje się w programie kwestia przystąpienia Polski i Grecji do małej ententy. Ważność konferencji polega na wymianie zdań co do sytuacji międzynarodowej, w szczególności co do protokołu genewskiego, co do paktu gwarantacyjnego, co do wypadków w Bułgarii, propagandy bolszewickiej i stosunku Rosji do świata Dalekiego Wschodu. Niewątpliwie będą także rozważane kwestie, dotyczące stosunku do państw sąsiednich, w szczególności do Polski, Węgier, Austrii i Bułgarii.

WIEDEN, 11.V. (Pat.) „Der Morgen” donosi z Bukaresztu, że Benesz z całym naciskiem zaleca akcję Małej Ententy na terenie Ligi Narodów przeciwko planowanemu połączeniu Austrii z Niemcami. Zamierza on wnieść na następną sesję Ligi Narodów w Genewie rezolucję, stwierdzającą, że samostanowienie Austrii musi być zagwarantowane, oraz, że wszystkie próby zmiany sytuacji państwa państwowej austriackiej republiki przez zmianę Konstytucji muszą natrafić na energiczny protest państw, które podpisały traktat pokojowy.

BUKARESZT, 11.V. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji małej ententy” ze szczególnym naciskiem odnoszono się do kwestii

Hindenburg w Berlinie.

BERLIN, 11.V. (A. W.) Marszałek Hindenburg wyjechał dziś o godz. 13.38 z Hannoveru i przybędzie o godz. 17.52 do Berlina, gdzie na dworcu powita go cały korpus rządowy. Z dworca uda się otwartym powozem do pałacu kanclerza przy Wilhelmstr., gdzie naradzie zawiązała. Przez całą przestrzeń, którą będzie przejeżdżał Hindenburg, trzymać będą szpalier organizacje niemiecko-narodowe w ogólnej liczbie 200 tys. osób. Od bramy Brandenburskiej, aż do pałacu kanclerza powóz marszałka eskortowany będzie przez konwoj policyjny. We wtorek dnia 12 b. m. o godz. 11 i pół rano uda się Hindenburg do gmachu Reichstagu, gdzie złoży przysięgę.

Z podróży inspekcyjnej p. wojewody Raczkiewicza.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Inspekcja p. Wojewody na terenie pow. Dziśnieńskiego obejmuje coraz nowsze gminy i osiedla. Niemal we wszystkich wioskach ludność wita p. Wojewodę chlebem i solą. Nieraz dwie i trzy bramy triumfalne wznoszą się we wsiach, chaty przybrane chorągiewkami narodowymi i zieloną. Działka zasypuje gąta kwiatami, śpiewając pieśni narodowe. Największą radość objawiają staroobrzędowcy, których działka śpiewa po polsku. W Niewiukach dzieci staroobrzędowców miały konfederatki. W podróży ku Dziwniu zwiędzamy po Kamieńsku — Miory. Na bramie kościelnej widnieje napis: „Królowa korony polskiej” „Bóg i Ojczyzna”. Na powitanie p. Wojewody wyległa cała ludność miasteczka. Zwiędzamy szkołę, dom ludowy i jak zwykle gminę i posterunek policyjny. Po krótkim postoju jedziemy do Dziwnia. Po drodze zwiędzamy gospodarstwa osadników wojskowych.

Na między granicznej — powitani przez osadnika p. Jastrzębskiego w niedzielę dn. 10.V. stajemy w Dziśnie. Na placu szwadron ulanów z korpusu ochrony pogranicza oddaje honory. Hufiec szkolny z karabinami, żeńska drużyna skautowska i straż ogniowa zgrupowani są przed kościołem. P. Wojewoda po przyjęciu pozdrowień przemawia do zebranych, podnosząc znaczenie tej ostatniej na północny rezydent Państwa Polskiego. Po gminie, na której obecny jest p. Wojewoda ze swą odbywają się w dziękujni zasłużonego kapłana patrioty ks. Bałabana przyjęcia delegacji. Przyjęte zostały delegacje Rady miejskiej (referował p. Rusiecki), Związek ziemian z panami Podkowiczem, Matusewiczem i Gozynieńskim na czele, Macierzy szkolnej w osobach pani Bobiatyńskiej, Dyrektora Stanisławskiego i Międzywieckiego na czele i stronnictwa P. S. L. Piast. Następnie odbyło się zwiędzanie szkół, ochrony sejmikowej i szpitala. W Dziśnie ani proboszcz prawo-

sławny, ani gmina żydowska nie wyraziły życzenia by p. Delegat wstąpił do ich świątyni. Na bankiecie pełną głębokiej lojalności dla Polski mowę wygłosił wikariusz prawosławny w języku cerkiewno-słowiańskim. Wicemarszałek tegoż dnia p. Wojewoda udał się do miasteczka Łęski gdzie powitał go na czele szwadronu K. O. P. rotmistrz Dąbrowski. Po krótkich nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań, nastąpił w pokojach gościnnych p. p. Piaterów, nocleg przygotowany przez plenipotentów właścicieli pana Ancewa. Wczoraj dn. 11.V. przybył pan Wojewoda do Dzińskiego gdzie liczne delegacje i tłumy publiczności zebrały się przed bramą triumfalną. Miasto zostało przybrane oświetlone. P. Wojewoda dzień cały spędził w miast. Głębokiem i ekscytacji. W Hermanowiczach nad Dziśnią odbył się uroczysty akt poświęcenia mostu wzniesionego na tej ważnej arterji życia gospodarczego powiatu. Aktu poświęcenia, któremu towarzyszyła asysta szwadronu ulanów, dokonał ksiądz Dr. Bobicz.

Do zebranych przemówił Celebrans, a następnie Dyrektor Zawisza podnosząc zasługi tych, którzy albo budowali jak już Łaskowski, lub jak podoficer saperów Zepkowski, który z narażenia własnego życia uratował rozpoczętą budowę od zatoru lodowego. Następnie przemówił p. Wojewoda i oddał do użytku publicznego nowy most w Wileńszczyźnie.

Dzisiaj wtorek p. Wojewoda uda się do Dunilowicz.

Telefonem z Rygi.

Projekt zmiany ustawy wyborczej do Sejmu.

Gabinet Ministrów złożył w Sejmie litewskim projekt zmiany istniejącej obecnie ustawy wyborczej do Sejmu, treść którego jest następująca:

„Ustawa wyborcza do Sejmu zostaje uzupełniona przez nowy paragraf 37”.

Zostaje wzbronione zgłaszać listy wyborcze takim organizacjom, lub ugrupowaniom, celem których jest: a) pozbawienie Litwy niepodległości, b) oderwanie części terytorium Litwy, c) nawiązanie z innymi państwami stosunków, obrażających suwerenność Litwy, d) obalenie władzy i ustroju, ustalonego drogą konstytucyjną.

Budowa aeroplanów litewskich.

Jak podaje „Idische Stime”, kapitan Dobkiewicz zabrał się do budowy samolotów. Jak wiadomo, kapitan Dobkiewicz zbudował w roku ubiegłym aeroplan. W drodze do Królewa aeroplan ten został straszony, sam lotnik—ranny.

Ćwiczenia artylerji w pobliżu Oran.

Ćwiczenia artylerji litewskiej na placu koło Oran rozpoczyna się dn. 1-go lipca i będą trwały do połowy sierpnia.

Odszkodowanie za wywłaszczoną ziemię w Łotwie.

Łotewski gabinet ministrów przyjął projekt ustawy, który przewiduje odszkodowanie ziemianom obywatelom za wywłaszczoną ziemię. Za ziemię będzie się płać po cenach w dniu wywłaszczenia, t. j. dn. 1-go października 1920 r. Na ogół odszkodowanie będzie wypłacone 94 subseksionom w sumie 4 milionów łatów.

Projekt ten zostanie wniesiony do nowego sejmiku, który będzie wybrany w tej jesieni.

Z całej Polski.

Megalomanja ruskich awanturników.

Rozprawa sądowa przeciw posłom Kozickiemu, Czuczajowi i Wasyńczukowi odbywająca się w Równem, prowadzona jest przy drzwiskach zamkniętych.

Podczas rozprawy przyszło do sejsji między przewodniczącym a jednym z obrońców. W rezultacie przewodniczący polecił adwokatowi opuścić salę. Pozostali obrońcy również zrzekli się obrony. Jako przyczynę podają zatarg swego kolegi z przewodniczącym, opinia jednak twierdzi, że przyczyną było to, iż sprawa ich klientów nie da się obronić.

Oskarżeni zażądali od przewodniczącego powołania w charakterze ekspertów panów Painlevo i Mac Donald, którzy mieliby stwierdzić, że robota (antypaństwowa) prowadzona przez panów Czuczaję i tow. była zgodna z konstytucją.

Sąd zadanie oskarżonych uwzględnił, postawił jednak jeden warunek, że eksperci przebadają Równego na koszt oskarżonych.

Aresztowania w województwie Wolińskim.

„Dziś Polski” donosi z Równego, że w czasie obławy na terenie województwa wolińskiego aresztowano 466 osób, z których 258 oddano do dyspozycji prekuratora. Świerdzone, że organizacje dywersyjne pozostawały w ścisłej łączności z szajkami bandytów miejscowych.

O sprowadzenie zwłok J. Stę-wackiego.

Na ostatnim posiedzeniu ścisłego komitetu sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kra-

ju powzięto uchwałę, że sprawę sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego powinien ująć w swe ręce rząd i Sejm, gdyż Słowacki nie należał do żadnej specjalnej kasty literatów ani też uczonych, lecz do całego narodu. Co się tyczy miejsca wiecznego spoczynku, to komitet oświadczył się jednogłośnie i kategorycznie za Wawel, jako za Pantheonem Polski królewskiej i porzbiłowej, przyczem rozpatrywano projekt wybudowania specjalnego mauzoleum, w którymby spoczęli i inni wielcy nasi artyści i wybitni Polacy. Komitet wyraził przekonanie, że w tej sprawie decydować winien pod przewodnictwem Marszałka Sejmu zjazd ogólnopolski, na który przybyłyby po jednym delegacie z komitetów, utworzonych we wszystkich polskich środowiskach uniwersyteckich.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 11.V. (Pat.) — Delary 5,18 1/2, sprzedaż 5,20, kupno 5,17, czeki: Belgia 26,25—28,82 —26,18, Holandia 209,02 1/2 —209,53—208,52, Londyn 25,21 1/2 —25,28—25,15, Nowy Jork jak got. Paryż 27,05—27,12—26,98, Praga 15,43 —15,46 —15,40, Szwajcaria 100,55—100,80—100,80. Wiedeń 73,18 —73,86 —73,00. Włochy 21,36—21,41—21,31, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolara —59, pożyczka kolejowa 90—89—90, 5% pożyczka konwersyjna 60, 4 i pół % listy zastawne ziemskie przedwojenne 24,25—24,90, 5% T. Kr. m. Wawerskie przedwojenne 18,50—19,00, 6% obligacje miasta Warszawy z 15—16 r. 13,60—13,50—13,75.

Poleca się pierwszorzędny pensjonat „VILLA ROMA” naprzeciw moza, otwarty cały rok. Właściciel E. Maffel. Viareggio (Włochy). 280

Na właściwe tory.

Oznaka słabości społeczeństw i narodów jest, gdy w wypadkach niepowodzenia, klęski, zamiast dążyć do samej istoty zła, przede wszystkim w sobie szuka jej przyczyn i skupiwszy energię, dążyć do radykalnej naprawy, wolą sobie wynaleźć kozła ofiarnego, na którego zrzuciwszy wszelkie winy, już się sami czują rozwiązani i spokojni w swym sumieniu, jak spokojnym jest struś, co zagrzebawszy głowę w lotnym piasku pustyni, nie widzi oszczaającej go oblawy.

Gdy Rosja przegrała wojnę japońską, gdy opinia dojrzalszej części społeczeństwa domagała się stanowczo wyświeślenia przyczyn i przedsięwzięcia gruntownych reform, władze postawiły przed sądem kilku wyższych oficerów, którzy też zostali skazani na stosunkowo ciężkie kary, nadto zreformowano galewne mundurysty, na tym się skończyło. A rezultatem tego była bezprzykładna klęska i rozbiście całego państwa w wielkiej wojnie, no, i wszystkie dalsze tego konsekwencje.

Powiedzmy sobie szczerze, żeśmy ponieśli moralną klęskę. Ale naród w gruncie zdrowy, dźwignąć się może z najcięższej klęski i upadku. Potrzeba tylko dobrej woli i mocnego postanowienia dążeń do gruntu, wyjaśnienia całej prawdy, a następnie — poprawy. Mamy wrażenie, iż część społeczeństwa i prasy od początku skierowała sprawę na fałszywe tory, poszukując gwałtownie owego kozła ofiarnego, czy to w osobie p. kuratora, czy p. Świdarskiego, czy nareście dyr. Biegańskiego. Nie jesteśmy powołani występować w obronie tych panów, ani też posiadamy dość kompetencji by ferować przeciwno nim samowolne wyroki. Wszelkie w tej sprawie głosy młodzieży, chociaż w najlepszej wypowiadane chęci i z najlepszego wypływałe serce, są niewłaściwe, gdyż nie do niej należy sąd o starszych i przełożonych, to też na przyszłość stanowczo nie będziemy zamieszczali jakichś zbiorowych enuncjacji uczniowskich. Dziwi nas natomiast niepomiarowość, iż kuratorium uważa za właściwe zasięgać opinii uczniów o dyrektorze Biegańskim, jest to co najmniej gruby błąd.

Co się tyczy rodziców, ci niewątpliwie mają prawo wglądać w sprawy szkolne, sprawy wychowania swych dzieci, na ogół jednak — stwierdzić to należy — za mało interesują się temi sprawami, zaś na szkołę, jej kierowników i nauczycieli patrzą przeważnie oczyma swych dzieci. Taki sposób patrzenia nie może być nazwany bestronnym, mimo że nikt oczywiście nie odmawia rodzicom prawa zwracania się z umotywowanymi skargami do wyższej władzy szkolnej, do której możemy mieć najpełniejsze zaufanie. Nie wątpimy też, że i co do sprawy personalnej, t. jest usunięcia tego lub innego urzędnika, który bądź nie dorósł do swego zadania, bądź przekraczał swe kompetencje lub dla innych jakichś powodów nie właściwym był na swym stanowisku, wyższe, ministerjalna władza powołanie i wycofanie decyzji, zgodne z istotnym dobrem szkoły, nie woseńniej jednak jak po gruntownym zbadaniu sprawy, inaczej bowiem byłoby to uleganiem chwilowym wrażeniom, co nie licuje z powagą władzy prawdziwie silnej, nie historycznej, świadomej obowiązków swych i odpowiedzialności.

Zasnażyliśmy wyżej, iż nie mając w ręku szczegółowych danych śledztwa, które zresztą nie zostało jeszcze ukończono i którego przedwczesne ogłoszenie tylko szkodałoby mogłoby przynieść sprawie, nie uważamy się za uprawnionych do wydawania jakichkolwiek wyroków. Przypuścimy jednak, że bezpośrednim winowajcą wypadku w gimn. Lelewela był ten lub ów profesor tegoż gimnazjum, lub też ten czy inny urzędnik Kuratorium. Na czym mogła polegać ta wina? Była to iśkra, która wywołała wybuch. Żeby zaś iśkra wywołała wybuch, trzeba

by aby padła na proch. Obowiązkiem społeczeństwa całego jest usunąć z życia naszego, spególnie zaś z życia młodzieży, te łatwe palne i eksplozujące materiały — w ścisłym słowa znaczeniu — jak przedewszystkiem w przenośni — inaczej nie będziemy pewni dnia i godziny.

Przeprowadzenie śledztwa, usunięcie, ewentualnie ukaranie osób, które w ten lub inny sposób okazały się bezpośrednio winnymi wypadku — jest rzeczą odnośnej władzy, sądowej i administracyjnej. Całe społeczeństwo natomiast powołane jest do tego, by stanąć do walki ze złem w najrozmaitszych jego postaciach, do pracy nad udradzeniem i podniesieniem ogólnego poziomu etycznego. Potrzeba jest tem pilniejsza, gdyż pierwotne przypuszczenie, iż mamy do czynienia z faktem oderwanym, z czynnem jednego lub dwóch szaleńców, jacy wszędzie znaleźć się mogą, okazało się jednak zbyt optymistycznym, gdyż sprawa szerszych nabiera rozmiarów i głębiej sięga, niżeli początkowo przypuszczano.

Jak dowiadujemy się, Tow. Techników podjęło inicjatywę i zwołuje zebranie celem omówienia sprawy, która tak blisko obeszła całe społeczeństwo. Należy pragnąć, aby obrady nie poszły w kierunku zwalczania tej lub innej jednostki, chociażby wina była jawna — cel byłby zbyt blachy; dyskusję należy postawić z miejscem na odpowiednio szerokiej płaszczyźnie, gdyż w ten jedynie sposób uda się dopiąć celu, do którego zdążać musimy — gruntownej i wszechstronnej sanacji stosunków zarówno szkolnych jak przedewszystkiem pozaszkolnych naszej młodzieży.

W niektórych pismach od czasu do czasu pojawiają się wiadomości, alarmujące społeczeństwo groźbą możliwej wojny z Sowiekami. Są to przeważnie odgłosy przemówień, artykułów i tym podobnego potraźnia szablaka przez różnych sowieckich Makabeuszów. Większej wagi do tego niepotrzebnemu przywiązywać, gdyż rozprawa orena z Rosją w tej chwili i w bliźszej przynajmniej przyszłości wydaje się głośnie niemożliwą dla tej prostej przyczyny, iż władze sowieckie doskonale poinformowane są o naszej sile zbrojnej i wiedzy z jakimiby się spotykały oporem.

Poco zresztą mają przyszłość swą stawiać na niepewną kartę zmiennych losów wojennych, skoro drogą pokojową, bez najmniejszego ryzyka, raz po raz zadają nam dotkliwie klęski. Taką właśnie klęską, ciemną, zadany w samo serce, było tragiczne zajście w szkole Lelewela, którego naci — wbrew prawdopodobnie wiedzy najbliższych aktorów — niewątpliwie zbiega się w Moskwie.

To musimy sobie jasno powiedzieć i nie balać się opinii frazesami o „psychozie wojennej”. Wojna na szalała nie mniej, niż u nas, we Francji i Belgii, a jednak psychologia wojenna w tej formie nigdy tam się nie objawiała i dziś już wogóle została przezwyciężona.

Nie wojna jest tu winna, lecz sąsiedztwo wschodnie. Przeciwno sącej się z tamtą zarazie musimy się uszkodzić i waleczyć z całą energią. Nie zapomnijmy, iż horde wraży były pod Warszawą, a jednak cudem Bożym, gdy się zbudziła energia narodu, zostały na głowę rozbite i musiały uchodzić z hałba.

Pan Bóg Wszechmocny do swych celów różne obiera drogi, miejmy nadzieję, iż ten wstrząs bolesny, zbudzi nareście uspięcone sumienie narodu, a wtedy będziemy świadkami nowego „Cudu nad Wisłą” i zwycięstwa piękniejszego może, niż tamte z przed pięciu laty — zwycięstwa zdrowego ducha Polskiego nad zgnilizną i rozkładem moralnym jakimśi odwieczny wróg ludzkości, antychryst wcielony we współczesnych wiadoch Moskwy, pragnie zatrzeć świat.

byłaby zdaniem mówcy, rozpaczliwa, gdybyśmy nie zachowali całego szeregu dodatkowych czynników, do których przedewszystkiem zalicza się robotnik polski, który jest inteligentny, pomyślowy i twórczy. Zdolności twórcze przemysłowca i inżyniera polskiego są znane na całym świecie, a wytrwały kapitał zagraniczny francuski, angielski, belgijski, zakładający olbrzymie fabryki, w dawnej Rosji opierał się przedewszystkiem na kierowniczych siłach polskich. Również nasz polski przemysł niezawasze jest przestarzały. Niektóre nasze kopalnie, węgiel np. zaliczają się do najlepszych w Europie.

Przedsiębiorstwa, prowadzone przez państwo nie są najgorsze.

Jeśli więc pomimo tych momentów dodatnich, jesteśmy w ciężkiej sytuacji, to dlatego, że wojna i inflacja zburzyły nasz majątek narodowy i zniszczyły nasze źródła dochodów. Reformę monetarną przemysł uważa za dorobek jak najsłabszego znaczenia, za dorobek, osiągnięty wspólnym wysiłkiem wszystkich bez wyjątku warstw społeczeństwa. Musimy nadal, budować wspólnym wysiłkiem wszystkie czynniki, które są w stanie kosztu produkcji obniżyć i doprowadzić je do poziomu, przy którym moglibyśmy konkurować z zagranicą. Polska musi otrzymać w granicach kraju cały swój przyrost naturalny, którym jest dziś bogactwo i źródła jej potęgi i nie skazywać na emigrację swoich obywateli, tembardziej, że stoimy w obliczu wielkich trudności politycznych i zachłanności naszego sąsiada zachodniego. Wszyscy więc powinniśmy zrobić jaknajwiększy wysiłek ku temu, aby produkcja nasze mogła skutecznie się rozwijać, a klasa robotnicza powinna zrozumieć, że musi pracować jeżeli już nie tak jak Niemcy, to przynajmniej tak, jak Francja i Belgia.

Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń, dowodzi, że zarząd państwowych przedsiębiorstw nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. Minister jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o czasie pracy jest święta i nie może być naruszona. Błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku.

Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna. Robotnik będzie źle uposażony i trzeba się liczyć z konsekwencjami tego.

Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo, w razie konieczności państwowej pewnych odchyleń od ustawy na trzy miesiące. Warto zastanowić się, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

bo tak go uczyli w Sowdepji w szkole, do której tam uczęszczał, zaś w Polsce sam on stwierdził, że Boga nie ma, bo przystąpił do Komunii bez spowiedzi, a następnie sprofanował Komunię św. i żadna kara nie spotkała go za to.

Ze statutu owych „młodzieńców zabawy”, że jest to związek, mający na celu używanie w najczystszej postaci tego słowa znaczenia i w wielu punktach przypomina związek „rycerzy wolności”, o których w swoim czasie pisałyśmy w „Dzienniku Wileńskim”. Niestety sprawa „rycerzy wolności” została wówczas zbagatelizowana, gdyż cała ta ohyda pogrążano, jako „zwykła dziecinność”. Dziś niestety zbieramy owoce bagatelizowania tego rodzaju spraw. Obecnie zjawienie się N. N. i innych przypisuje nam błędem traktowaniu tej okropnej sprawy. Zamiast szukania istotnej przyczyny złego usłowno wskazać palcem osobę, na którą można byłoby zważyć całkowitą odpowiedzialność, a tymczasem deokola nas nie przestają dążyć do rzeczy istotnie potworne. Wiele z poster młodzieży niktyle nie potępi zbrodni Ławrynowicza i Obrapalskiego, lecz niemal, że ich apoteozuje.

Dość powiedzieć, iż są uczniowie i uczniowie, którzy codziennie składają wieńce na mogile sprawców okropnej katastrofy. Coraz wyraźniej staje się fakt istnienia jakiejś ukrytej ręki, która za pomocą konspiracji usiłuje wciągnąć się do młodzieży, by następnie deprawować młode dusze. Nad sposobami walki z tym nieprzyjacielem musimy czym prędzej zastanowić się, by zapobiec szarżującej się gangsterii. Wszyscy 4-tych aresztowani zostali wypuszczeni z aresztu w poniedziałek wieczór.

P. K.

W czasie rewizji u N. N. znaleziono, świeko wystawiony noż szwielki, podreżnik do rzućcia bomb, ustawę stowarzyszenia „młodzieńców zabawy” i list potęgalny N. N. do kolegów, z którego widać, że chciał on popełnić jakiś czyn zbrodniczy, po którym ewentualnie odebrałyby sobie życie. N. N., 19-letni chłopiec, odrzuca przynajmniej, że latotnie miał zamiar przedostać się do chorego Biegańskiego, by zarządn go zaawczasu przygotowanym nożem. Zapowiada on, iż zamiaru swego nie poniecha i chociażby trzymał go 10 lat w więzieniu, po wyjściu musi on dokonać aktu zemsty na dyrektorze Biegańskim.

Oswiadczył on z pewną chęlnością, że nie wierzy w Boga,

Sejm i Rząd.

Prace Sejmu.

Jak się dowiadujemy, p. marszałek sejmu projektuje następujący program prac sejmowych na najbliższy okres:

We wtorek, względnie środę, ma być ukończona druga czytania budżetu, a bezpośrednio potem przeprowadzone będą głosowania. Na posiedzeniu czwartkowym załatwione będą niecierpiące zwłoki sprawy bieżące, m. in., ratyfikacja zmian w konwencji handlowej z Francją. W piątek sejm rozpocznie 8-ście czytanie budżetu. Po załatwieniu budżetu prace sejmu przerwane będą na tydzień.

Nowe prezydium „Wyzwolenia”.

Wczoraj popołudniu zebrał się klub Wyzwolenia, celem wyboru nowego prezydium. Przy wyborze przesła na 39 głosujących, 37 głosów padło na pos. Błażę Stolarzkiego, 1 na posła A. Anusza, jed na kartka była pusta.

Wiceprezami obrano posłów: Walerona, Szafranka, Niedzielskiego i Tatarukę; sekretarzami: posłów Polakiewicza i Sanoję. Poza tem w skład zarządu weszli posłowie: Bogusławski, Dubrownik, Duro, Langier, Wędrzicki, Załeski oraz sen. sen. Kalinowski i Nowak.

W kuluarach opiewano, jakoby posł Rudański po ogłoszeniu wyniku wyborów miał się wyrazić, iż klub dopuścił się wobec niego szantazu.

Ile podatków płacą chłopcy?

Wobec tego, że w dyskusji budżetowej wypowiediano zdania, że drobna własność rolna ponosi „ciężar” podatku gruntowego, ministerstwo skarbu ogłasza, że drobna własność zapłaciła ogółem 40 proc. podatku gruntowego, podczas gdy posiada nie 40 proc., ale 62 proc. obszaru ziemi. Jeżeli dodać do tego, że drobna własność nie płaci wcale podatku budynkowego, że posiadłość do 30 ha nie podlega podatkowi dochodowemu,

tecznie się rozwijać, a klasa robotnicza powinna zrozumieć, że musi pracować jeżeli już nie tak jak Niemcy, to przynajmniej tak, jak Francja i Belgia.

Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń, dowodzi, że zarząd państwowych przedsiębiorstw nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. Minister jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o czasie pracy jest święta i nie może być naruszona. Błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku.

Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna. Robotnik będzie źle uposażony i trzeba się liczyć z konsekwencjami tego.

Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo, w razie konieczności państwowej pewnych odchyleń od ustawy na trzy miesiące. Warto zastanowić się, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

bo tak go uczyli w Sowdepji w szkole, do której tam uczęszczał, zaś w Polsce sam on stwierdził, że Boga nie ma, bo przystąpił do Komunii bez spowiedzi, a następnie sprofanował Komunię św. i żadna kara nie spotkała go za to.

Ze statutu owych „młodzieńców zabawy”, że jest to związek, mający na celu używanie w najczystszej postaci tego słowa znaczenia i w wielu punktach przypomina związek „rycerzy wolności”, o których w swoim czasie pisałyśmy w „Dzienniku Wileńskim”. Niestety sprawa „rycerzy wolności” została wówczas zbagatelizowana, gdyż cała ta ohyda pogrążano, jako „zwykła dziecinność”. Dziś niestety zbieramy owoce bagatelizowania tego rodzaju spraw. Obecnie zjawienie się N. N. i innych przypisuje nam błędem traktowaniu tej okropnej sprawy. Zamiast szukania istotnej przyczyny złego usłowno wskazać palcem osobę, na którą można byłoby zważyć całkowitą odpowiedzialność, a tymczasem deokola nas nie przestają dążyć do rzeczy istotnie potworne. Wiele z poster młodzieży niktyle nie potępi zbrodni Ławrynowicza i Obrapalskiego, lecz niemal, że ich apoteozuje.

Dość powiedzieć, iż są uczniowie i uczniowie, którzy codziennie składają wieńce na mogile sprawców okropnej katastrofy. Coraz wyraźniej staje się fakt istnienia jakiejś ukrytej ręki, która za pomocą konspiracji usiłuje wciągnąć się do młodzieży, by następnie deprawować młode dusze. Nad sposobami walki z tym nieprzyjacielem musimy czym prędzej zastanowić się, by zapobiec szarżującej się gangsterii. Wszyscy 4-tych aresztowani zostali wypuszczeni z aresztu w poniedziałek wieczór.

P. K.

W czasie rewizji u N. N. znaleziono, świeko wystawiony noż szwielki, podreżnik do rzućcia bomb, ustawę stowarzyszenia „młodzieńców zabawy” i list potęgalny N. N. do kolegów, z którego widać, że chciał on popełnić jakiś czyn zbrodniczy, po którym ewentualnie odebrałyby sobie życie. N. N., 19-letni chłopiec, odrzuca przynajmniej, że latotnie miał zamiar przedostać się do chorego Biegańskiego, by zarządn go zaawczasu przygotowanym nożem. Zapowiada on, iż zamiaru swego nie poniecha i chociażby trzymał go 10 lat w więzieniu, po wyjściu musi on dokonać aktu zemsty na dyrektorze Biegańskim.

Oswiadczył on z pewną chęlnością, że nie wierzy w Boga,

tecznie się rozwijać, a klasa robotnicza powinna zrozumieć, że musi pracować jeżeli już nie tak jak Niemcy, to przynajmniej tak, jak Francja i Belgia.

Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń, dowodzi, że zarząd państwowych przedsiębiorstw nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. Minister jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o czasie pracy jest święta i nie może być naruszona. Błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku.

Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna. Robotnik będzie źle uposażony i trzeba się liczyć z konsekwencjami tego.

Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo, w razie konieczności państwowej pewnych odchyleń od ustawy na trzy miesiące. Warto zastanowić się, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

bo tak go uczyli w Sowdepji w szkole, do której tam uczęszczał, zaś w Polsce sam on stwierdził, że Boga nie ma, bo przystąpił do Komunii bez spowiedzi, a następnie sprofanował Komunię św. i żadna kara nie spotkała go za to.

Ze statutu owych „młodzieńców zabawy”, że jest to związek, mający na celu używanie w najczystszej postaci tego słowa znaczenia i w wielu punktach przypomina związek „rycerzy wolności”, o których w swoim czasie pisałyśmy w „Dzienniku Wileńskim”. Niestety sprawa „rycerzy wolności” została wówczas zbagatelizowana, gdyż cała ta ohyda pogrążano, jako „zwykła dziecinność”. Dziś niestety zbieramy owoce bagatelizowania tego rodzaju spraw. Obecnie zjawienie się N. N. i innych przypisuje nam błędem traktowaniu tej okropnej sprawy. Zamiast szukania istotnej przyczyny złego usłowno wskazać palcem osobę, na którą można byłoby zważyć całkowitą odpowiedzialność, a tymczasem deokola nas nie przestają dążyć do rzeczy istotnie potworne. Wiele z poster młodzieży niktyle nie potępi zbrodni Ławrynowicza i Obrapalskiego, lecz niemal, że ich apoteozuje.

Dość powiedzieć, iż są uczniowie i uczniowie, którzy codziennie składają wieńce na mogile sprawców okropnej katastrofy. Coraz wyraźniej staje się fakt istnienia jakiejś ukrytej ręki, która za pomocą konspiracji usiłuje wciągnąć się do młodzieży, by następnie deprawować młode dusze. Nad sposobami walki z tym nieprzyjacielem musimy czym prędzej zastanowić się, by zapobiec szarżującej się gangsterii. Wszyscy 4-tych aresztowani zostali wypuszczeni z aresztu w poniedziałek wieczór.

P. K.

W czasie rewizji u N. N. znaleziono, świeko wystawiony noż szwielki, podreżnik do rzućcia bomb, ustawę stowarzyszenia „młodzieńców zabawy” i list potęgalny N. N. do kolegów, z którego widać, że chciał on popełnić jakiś czyn zbrodniczy, po którym ewentualnie odebrałyby sobie życie. N. N., 19-letni chłopiec, odrzuca przynajmniej, że latotnie miał zamiar przedostać się do chorego Biegańskiego, by zarządn go zaawczasu przygotowanym nożem. Zapowiada on, iż zamiaru swego nie poniecha i chociażby trzymał go 10 lat w więzieniu, po wyjściu musi on dokonać aktu zemsty na dyrektorze Biegańskim.

Oswiadczył on z pewną chęlnością, że nie wierzy w Boga,

tecznie się rozwijać, a klasa robotnicza powinna zrozumieć, że musi pracować jeżeli już nie tak jak Niemcy, to przynajmniej tak, jak Francja i Belgia.

Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń, dowodzi, że zarząd państwowych przedsiębiorstw nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. Minister jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o czasie pracy jest święta i nie może być naruszona. Błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku.

Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna. Robotnik będzie źle uposażony i trzeba się liczyć z konsekwencjami tego.

Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo, w razie konieczności państwowej pewnych odchyleń od ustawy na trzy miesiące. Warto zastanowić się, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

bo tak go uczyli w Sowdepji w szkole, do której tam uczęszczał, zaś w Polsce sam on stwierdził, że Boga nie ma, bo przystąpił do Komunii bez spowiedzi, a następnie sprofanował Komunię św. i żadna kara nie spotkała go za to.

Ze statutu owych „młodzieńców zabawy”, że jest to związek, mający na celu używanie w najczystszej postaci tego słowa znaczenia i w wielu punktach przypomina związek „rycerzy wolności”, o których w swoim czasie pisałyśmy w „Dzienniku Wileńskim”. Niestety sprawa „rycerzy wolności” została wówczas zbagatelizowana, gdyż cała ta ohyda pogrążano, jako „zwykła dziecinność”. Dziś niestety zbieramy owoce bagatelizowania tego rodzaju spraw. Obecnie zjawienie się N. N. i innych przypisuje nam błędem traktowaniu tej okropnej sprawy. Zamiast szukania istotnej przyczyny złego usłowno wskazać palcem osobę, na którą można byłoby zważyć całkowitą odpowiedzialność, a tymczasem deokola nas nie przestają dążyć do rzeczy istotnie potworne. Wiele z poster młodzieży niktyle nie potępi zbrodni Ławrynowicza i Obrapalskiego, lecz niemal, że ich apoteozuje.

Dość powiedzieć, iż są uczniowie i uczniowie, którzy codziennie składają wieńce na mogile sprawców okropnej katastrofy. Coraz wyraźniej staje się fakt istnienia jakiejś ukrytej ręki, która za pomocą konspiracji usiłuje wciągnąć się do młodzieży, by następnie deprawować młode dusze. Nad sposobami walki z tym nieprzyjacielem musimy czym prędzej zastanowić się, by zapobiec szarżującej się gangsterii. Wszyscy 4-tych aresztowani zostali wypuszczeni z aresztu w poniedziałek wieczór.

P. K.

W czasie rewizji u N. N. znaleziono, świeko wystawiony noż szwielki, podreżnik do rzućcia bomb, ustawę stowarzyszenia „młodzieńców zabawy” i list potęgalny N. N. do kolegów, z którego widać, że chciał on popełnić jakiś czyn zbrodniczy, po którym ewentualnie odebrałyby sobie życie. N. N., 19-letni chłopiec, odrzuca przynajmniej, że latotnie miał zamiar przedostać się do chorego Biegańskiego, by zarządn go zaawczasu przygotowanym nożem. Zapowiada on, iż zamiaru swego nie poniecha i chociażby trzymał go 10 lat w więzieniu, po wyjściu musi on dokonać aktu zemsty na dyrektorze Biegańskim.

Oswiadczył on z pewną chęlnością, że nie wierzy w Boga,

tecznie się rozwijać, a klasa robotnicza powinna zrozumieć, że musi pracować jeżeli już nie tak jak Niemcy, to przynajmniej tak, jak Francja i Belgia.

Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń, dowodzi, że zarząd państwowych przedsiębiorstw nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. Minister jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o czasie pracy jest święta i nie może być naruszona. Błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku.

Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna. Robotnik będzie źle uposażony i trzeba się liczyć z konsekwencjami tego.

Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo, w razie konieczności państwowej pewnych odchyleń od ustawy na trzy miesiące. Warto zastanowić się, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

bo tak go uczyli w Sowdepji w szkole, do której tam uczęszczał, zaś w Polsce sam on stwierdził, że Boga nie ma, bo przystąpił do Komunii bez spowiedzi, a następnie sprofanował Komunię św. i żadna kara nie spotkała go za to.

Ze statutu owych „młodzieńców zabawy”, że jest to związek, mający na celu używanie w najczystszej postaci tego słowa znaczenia i w wielu punktach przypomina związek „rycerzy wolności”, o których w swoim czasie pisałyśmy w „Dzienniku Wileńskim”. Niestety sprawa „rycerzy wolności” została wówczas zbagatelizowana, gdyż cała ta ohyda pogrążano, jako „zwykła dziecinność”. Dziś niestety zbieramy owoce bagatelizowania tego rodzaju spraw. Obecnie zjawienie się N. N. i innych przypisuje nam błędem traktowaniu tej okropnej sprawy. Zamiast szukania istotnej przyczyny złego usłowno wskazać palcem osobę, na którą można byłoby zważyć całkowitą odpowiedzialność, a tymczasem deokola nas nie przestają dążyć do rzeczy istotnie potworne. Wiele z poster młodzieży niktyle nie potępi zbrodni Ławrynowicza i Obrapalskiego, lecz niemal, że ich apoteozuje.

Dość powiedzieć, iż są uczniowie i uczniowie, którzy codziennie składają wieńce na mogile sprawców okropnej katastrofy. Coraz wyraźniej staje się fakt istnienia jakiejś ukrytej ręki, która za pomocą konspiracji usiłuje wciągnąć się do młodzieży, by następnie deprawować młode dusze. Nad sposobami walki z tym nieprzyjacielem musimy czym prędzej zastanowić się, by zapobiec szarżującej się gangsterii. Wszyscy 4-tych aresztowani zostali wypuszczeni z aresztu w poniedziałek wieczór.

P. K.

W czasie rewizji u N. N. znaleziono, świeko wystawiony noż szwielki, podreżnik do rzućcia bomb, ustawę stowarzyszenia „młodzieńców zabawy” i list potęgalny N. N. do kolegów, z którego widać, że chciał on popełnić jakiś czyn zbrodniczy, po którym ewentualnie odebrałyby sobie życie. N. N., 19-letni chłopiec, odrzuca przynajmniej, że latotnie miał zamiar przedostać się do chorego Biegańskiego, by zarządn go zaawczasu przygotowanym nożem. Zapowiada on, iż zamiaru swego nie poniecha i chociażby trzymał go 10 lat w więzieniu, po wyjściu musi on dokonać aktu zemsty na dyrektorze Biegańskim.

Oswiadczył on z pewną chęlnością, że nie wierzy w Boga,

tecznie się rozwijać, a klasa robotnicza powinna zrozumieć, że musi pracować jeżeli już nie tak jak Niemcy, to przynajmniej tak, jak Francja i Belgia.

Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń, dowodzi, że zarząd państwowych przedsiębiorstw nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. Minister jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o czasie pracy jest święta i nie może być naruszona. Błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku.

Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna. Robotnik będzie źle uposażony i trzeba się liczyć z konsekwencjami tego.

Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo, w razie konieczności państwowej pewnych odchyleń od ustawy na trzy miesiące. Warto zastanowić się, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

bo tak go uczyli w Sowdepji w szkole, do której tam uczęszczał, zaś w Polsce sam on stwierdził, że Boga nie ma, bo przystąpił do Komunii bez spowiedzi, a następnie sprofanował Komunię św. i żadna kara nie spotkała go za to.

Ze statutu owych „młodzieńców zabawy”, że jest to związek, mający na celu używanie w najczystszej postaci tego słowa znaczenia i w wielu punktach przypomina związek „rycerzy wolności”, o których w swoim czasie pisałyśmy w „Dzienniku Wileńskim”. Niestety sprawa „rycerzy wolności” została wówczas zbagatelizowana, gdyż cała ta ohyda pogrążano, jako „zwykła dziecinność”. Dziś niestety zbieramy owoce bagatelizowania tego rodzaju spraw. Obecnie zjawienie się N. N. i innych przypisuje nam błędem traktowaniu tej okropnej sprawy. Zamiast szukania istotnej przyczyny złego usłowno wskazać palcem osobę, na którą można byłoby zważyć całkowitą odpowiedzialność, a tymczasem deokola nas nie przestają dążyć do rzeczy istotnie potworne. Wiele z poster młodzieży niktyle nie potępi zbrodni Ławrynowicza i Obrapalskiego, lecz niemal, że ich apoteozuje.

Dość powiedzieć, iż są uczniowie i uczniowie, którzy codziennie składają wieńce na mogile sprawców okropnej katastrofy. Coraz wyraźniej staje się fakt istnienia jakiejś ukrytej ręki, która za pomocą konspiracji usiłuje wciągnąć się do młodzieży, by następnie deprawować młode dusze. Nad sposobami walki z tym nieprzyjacielem musimy czym prędzej zastanowić się, by zapobiec szarżującej się gangsterii. Wszyscy 4-tych aresztowani zostali wypuszczeni z aresztu w poniedziałek wieczór.

P. K.

W czasie rewizji u N. N. znaleziono, świeko wystawiony noż szwielki, podreżnik do rzućcia bomb, ustawę stowarzyszenia „młodzieńców zabawy” i list potęgalny N. N. do kolegów, z którego widać, że chciał on popełnić jakiś czyn zbrodniczy, po którym ewentualnie odebrałyby sobie życie. N. N., 19-letni chłopiec, odrzuca przynajmniej, że latotnie miał zamiar przedostać się do chorego Biegańskiego, by zarządn go zaawczasu przygotowanym nożem. Zapowiada on, iż zamiaru swego nie poniecha i chociażby trzymał go 10 lat w więzieniu, po wyjściu musi on dokonać aktu zemsty na dyrektorze Biegańskim.

Oswiadczył on z pewną chęlnością, że nie wierzy w Boga,

tecznie się rozwijać, a klasa robotnicza powinna zrozumieć, że musi pracować jeżeli już nie tak jak Niemcy, to przynajmniej tak, jak Francja i Belgia.

Minister Przemysłu i Handlu Kiedroń, dowodzi, że zarząd państwowych przedsiębiorstw nie jest zły. Co do zagadnienia czasu pracy, to p. Minister jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o czasie pracy jest święta i nie może być naruszona. Błędem jednak byłoby przechodzenie nad zagadnieniem pracy do porządku.

Polska może pracować mało, ale wówczas będzie biedna. Robotnik będzie źle uposażony i trzeba się liczyć z konsekwencjami tego.

Ustawodawstwo w pewnych warunkach daje Radzie Ministrów prawo, w razie konieczności państwowej pewnych odchyleń od ustawy na trzy miesiące. Warto zastanowić się, czy nie zachodzi teraz w ciężkim kryzysie, jaki przeżywamy, ta konieczność państwowa.

bo tak go uczyli w Sowdepji w szkole, do której tam uczęszczał, zaś w Polsce sam on stwierdził, że Boga nie ma, bo przystąpił do Komunii bez spowiedzi, a następnie sprofanował Komunię św. i żadna kara nie spotkała go za to.

Ze statutu owych „m

Kalwaria zagrożona przez Litwinów.

W swoim czasie już poruszyliśmy na szpaltach „Dziennika Wileńskiego” sprawę majątku Trynopol, który jak wiadomo biskup Michałkiewicz wydzierżawił komitetowi litewskiemu dla urządzenia tam przytułku litewskiego. O przytułku tym również pisaliśmy z okazji obchodu meru, który tam popełniony został na żołnierzu polskim, jak również i dlatego, że przytułek ten służy do litwinizacji dzieci polskich, sierot lub niezdolnych rodziców, zbieranych głównie w parafii Bieniałkowskiej i Nacskiej.

Obejście nasi litwini postanowili użyć Trynopolu jako podstawę do zdobycia Kalwarii Wileńskiej. Wykorzystane w tym celu są okoliczności, iż część „Kalwarii, a mianowicie „Wieczornik” i „Góra Oliwna” położone są na gruntach trynopolskich. Otóż w odległości kilkudziesięciu kroków od „Wieczornika” wybudowano ogromną budę, szpeczącą widok, w której mają być sprzedawane owoce, herbata, kakao, oraz wszelkiego rodzaju pamiątki litewskie. Chodzi oczywiście o to, by wobec pielgrzymów przybywających do świętego miejsca, ze wszystkich stron, nadać Kalwarii charakter litewski.

Jak dbają zresztą „pebożni Litwini” o świętość tego miejsca świadczy najlepiej ten fakt, że dzierżawcy z ramienia komitetu litewskiego pola trynopolskie, dzierżawca drogą, którą pielgrzymi na kolanach wspinają się pod górę, wozu sobie najspokojniej nawóz, zanieczyszczając ową drogę.

Ponadto „Górę Oliwną” wybrano sobie za pastwisko dla świń, które zdążyły meo no poręć wzgórze.

Ule

nadstawkowe Warszawskie i Dardana, centrifugi do miodu, podkurzacze, woszczyn sztuczna, oraz różne inne przybory paszeczarskie poleca Zygmunt Nagrodziński, Wilno, Zawalna 11 a.

nia męskiego, 2) obuwia damskiego, 3) lusterek, oraz 4) kamieni do golenia. Wyżej wymienione przedmioty nabywać można w g. 14 min. 30 do 15 m. 30.

Z życia stowarzyszeń.

— Ze związku Infanterzyków. W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie związku infanterzyków polaków, na którym uchwalono zwolnić przysiężne walne zebranie w porozumieniu z kołem akademickim infanterzyków polaków dla wybrania nowych władz związku.

Związek infanterzyków polaków uważa za główne swoje zadanie zbliżenie wzajemne między infanterzykami, samopomoc i popieranie kultury polskiej. Członkami związku: według statutu, mogą być tylko obywatele polscy. (I).

— Wileńskie Two. Lekarskie.

Posiedzenie Twa odbędzie się we środę, dn. 13 V o godz. 20 we własnym lokalu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 29 IV b. r. 2) Prof. A. Januszkiewicz i dr. Z. Wasilewski—pokaży chorego z II klin. ch. wewnętrznego U. S. B. 3) dr. Z. Kuncewicz—(I klin. Ch. Wewn. U.S.B.) Wartość kliniczna badania krwi metodą Arneha-Schillinga. 4) Sprawy administracyjne.

— Wileńskie Towarzystwo Rolnicze. Przypomina swym członkom, że w dniu 14 i 15 maja r.b. w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się następujące zebranie:

14-go maja (czwartek) godz. 19-20 Posiedzenie Wtu Hodowlanego Wil. Tow. Rolniczego dla ostatecznego omówienia zasad organizacji Związku Hodowców bydła.

15-go maja (piątek) godz. 11-12 Posiedzenie Wtu Rolnego Wil. Tow. dla przejrzenia i ewentualnego zatwierdzenia przygotowanego przez Zarząd Statutu Sekcji Nasienniej.

Godz. 4 i pół zebranie członków Towarzystwa Doświadczalni Rolnych dla omówienia spraw Bieniałkowskiej Stacji Doświadczalnej.

Godz. 6 ta zebranie Rady Wil. Tow. Rolniczego.

Z życia prawosławnego.

— Prośba o przyjazd metropolity Dionizego. Jak się dowiadujemy, Rada Pedagogiczna prawosławnego seminarium duchownego w Wilnie zdecydowała prosić metropolitę Dionizego, by przyjechał do Wilna na dzień 7 czerwca b. r. W dniu 7 czerwca przypada prawosławne święto kościelne. Metropolita Dionizy obiecał przychylić się do powyższej prośby.

Z życia białoruskiego.

— W dn. 23—24 maja odbędzie się w Baranowiczach zjazd białoruskich województw Wileńskiego i Nowogródzkiego w celu wyborów Rady Białoruskiej. Zjazd zwołuje dr. Pawlukiewicz, stojący, jak wiadomo, na gruncie państwowości polskiej. Ciekawym jest, czy zjazd powiedzie mu się. (I)

Sprawy kolejowe.

— Wyjazd komisji inspekcyjnej. Onegdaj połączymy wieczorem wyjechała z Wilna inspekcyjna komisja techniczna naczelników oddziałów z prezesem dyrekcji kolejowej inż. J. Staszewskim na czele.

Komisja ta dokona inspekcji linii oddziałów wileńskiego i brzeskiego.

Powrót komisji spodziewany jest na środę b. t. wieczór.

Nieobecnego prezesa zastępuje wiceprezes inż. A. Gutowski.

— Ugił przejazdowe dla wycieczek. Przy zbliżającym się czasie wycieczek nie będzie od rzeczy przypomnieć postanowienia przepisów kolejowych, odnoszące się do ugił przejazdowych.

A. Dla szkół:

Wychowanków zakładów naukowych państwowych i prywatnych z prawem publiczności, jak również towarzyszący personel nauczycielski, przewozi się przy wspólnych wycieczkach co najmniej 10 osób — w wagonach III klasy połączonych osobowych lub mieszanych za połowę ceny.

Dla każdego z uczniów w wieku poniżej 10 lat wydaje się jeden bilet za połowę ceny. Na każdego 10 plaćących uczniów, przewozi

się jedenastego niezamężnego bezpłatnie. Na każdym 10 wychowanków można przewozić za opłatą ulgową jedną siłą nauczycielską.

o zamierzonej wycieczce ma odnośna szkoła zawiadomić stację wyjazdu 24 godzin przedtem piśmiennie, podając cel podróży, dzień wyjazdu, stację przeznaczenia, ilość uczestników i posiąg. O ile nie zachodzi potrzeba dostawienia osobnego wozu, można zawiadomić stację na godzinę przed odjazdem.

Ulga powyższa może być przyznana również: a) nauczycielom i nauczycielkom na podstawie zaświadczeń władz szkolnych przy wycieczkach zbiorowych wakacyjnych; b) wychowankom burz i ochronek itp. instytucji; c) dzieciom, wysłanym na kolonie letnie; d) związkom harcerskim lub sportowym.

W tych wypadkach należy przedtem wnieść podanie do Dyrekcji kolejowej.

Dyrekcja może pozwolić na przejazd w klasie II-giej.

B. Wycieczki krajoznawcze i sportowe.

Zasada ulg jest udział co najmniej 30 osób na odległość przejazdu 80 km. w jedną stronę.

Członkom zalegalizowanych towarzystw sportowych, krajoznawczych i turystycznych ulgi te mogą być przyznane, gdy dana grupa uczestników wynosi mniej jak 30 osób, nie mniej jednak, jak 10 osób. Ulga wynosi: w wagonach III klasy opłata IV klasy, w II klasie opłata III klasy, w I klasie opłata II klasy. Przejazd odbywać się ma w zasadzie pociągami osobowymi lub umiśniami. Dyrekcja kolejowa może jednak zezwolić na przejazd pociągami pospiesznym za opłatą biletów dodatkowych normalnych. Dla uzyskania ulgi należy wnieść pismo do Dyrekcji kolejowej na tydzień naprzód; przy wycieczkach poniżej 30 osób na 3 dni przedtem.

Za przejazd pociągami osobowymi zamówionym pobiera się opłatę za rzeczywistą ilość osób każdej klasy, nie mniej jednak niż za 500 osób według klasy IV-tej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Dzisiejsza premiera sztuki „Koniec świata” — wprowadziła do Teatru Polskiego życie już w okresie prac przygotowawczych. Dekoracje według projektu K. Kragulskiego. Sztukę reżyseruje S. Pionka-Fisser.

Kronika policyjna.

Zabójstwo podczas sprzeczki. W dn. 10 maja przy ul. Pracowniczej został zabity Saturnin Sławiński przez Adolfa Aleksandrowicza. Zabójstwo dokonane zostało podczas bójk, wywołanej uprzednią sprzeczką.

Przy sposobności pragniemy zwrócić uwagę odnośnych władz na niedopuszczalność trzymania przez dłuższy czas zwłok na ulicy. W danym wypadku zwłoki leżały od g. 10 rano do 2 po południu, przytem dookoła gromadziły się tłumy przechodniów i dzieci. (I)

Wypadki.

Pożar lasu. Do 9 maja wybuchł pożar w lesie, należącem do właścicieli folw. Korzyńskim, gm. Polańskiej, pow. Oszmiańskiego, Lud. Przenoskiego. J. Zakuskiego i Cz. Jankowskiego. Spaliło się 50 ha lasu. Przyczyną pożaru nie zostały wyjaśnione. (I)

Pożar mostu. Wczoraj na linii Ros—Mosty zapalił się most kolejowy.

Władze wdrężyły energiczne śledztwo mające na celu ustalenie czy w danym razie pożar nie powstał wskutek podpalenia.

Nadesłane.

Dalwy nad dziami i jeszcze raz dziwi. Rzeczy niewidziane w Wilnie. Wielki Jarmark Ozerowcy na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Naczelnik targi Gdańskie, Posańskie, Białostockie, Zapihry, Mydła, Perfumy, Galanteria, Zabawki. Taniej niż wszędzie. Buśta bogato zaopatrzona na miejscu. Proszę tego fakirzy i wróżbiarki z pod ciemnej gwiazdy. Przepowiednie a la Sauter Skodnik. Strzelnicze. Fotografja na poczekaniu.

Niebywała atrakcja — koleji napowietrzna, jazda tam i z powrotem, aż do utraty przytomności. Spieszący starzy i młodzi Panowie kupcy wszelkich branż, tudzież handlarze przygodni, zamawiając wcześniej miejsca na sprzedaż tych towarów na Targu, który się odbędzie od dnia 31-go Maja do 7-go Czerwca b. r. Zapisy codziennie w sekretariacie Koła Polek Jagiellońska 1, m. 3, od godz. 10-jej do 1-jej i od 5-jej do 5-jej pop. codziennie. 190

Likwidacja zatargu granicznego Polsko-Litewskiego.

W konferencji, mającej na celu likwidację Polsko-Litewskiego zatargu granicznego, ze strony Polskiej wzięli udział: p. Starosta Grabowski, komendant policji powiatowej podkomisarz Dubowski, inspektor policji granicznej aspirant Brzozowski oraz komendant 5 kompanii policji granicznej aspirant Truskowski; ze strony Litewskiej: naczelnik powiatu Wilkomirskiego oraz naczelnik 3 rejonu straży granicznej Litewskiej, którzy domagali się odstąpienia im 40 ha lasu, należącego do wsi Awizańce, leżącej po stronie Litewskiej, uskarżając się, że wieś pozbawiona jest pasania bydła w tym lesie.

Pan Starosta zaznaczył, iż w tej sprawie jak i w każdej innej miejscowe władze Polskie stoją na stanowisku status quo ante do czasu aż za obopólną ugodą nie zostanie dokonana ostateczna delimitacja pogranicza.

W odpowiedzi na to Litwini wyrazili ubolewanie, iż w każdym zatargu tylko oni muszą ustępować a nigdy Polacy.

Na te oświadczenie—odpowiedział pan Starosta, że pochodzi to stąd, iż zaczętną stroną są zawsze Litwini, a że prztem nie mają nigdy racji więc muszą ustępować.

Wracając do zatargu zaproponował im sporządzić obustronnie dokładne mapy pogranicza z wykazaniem przepołowionych gruntów, a to w celu, jeśliby władze wyższe projekt ten aprobowaly, przeprowadzenia ich wymiany.

Dla udogodnienia ludności wsi Awizańce korzystanie z pastwiska w ich lesie, znajdujących się po naszej stronie, obiecał p. Starosta wydać 5 bezpłatnych przepuszek rolniczych dla pastuchów.

Jednocześnie zastrzegł, że wszelkie usiłowania litewskie naruszania naszego stanu posiadania będą energicznie likwidowane.

Najwspanialszy Polski Film.

Wielka polska wytwórnia filmów pobila rekord w kraju. Film „Polska Odrodzenia” stworzony i wyświetlony w Poznaniu uzyskał protektorat J. E. Kardynała Dąbora, wojewody Białostockiego, jenerała Raszewskiego i obecnego ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego. Jest to zapożyczanie filmów historycznych w Polsce.

Pisma warszawskie i poznańskie pomleczają sprawozdania o silnem wrażeniu, jakie robi ten obraz na widza. W prologu są już sceny wzruszające. Obok symbolicznych obrazów Polski w niewoli, Malczewskiego i Grottgera, jest aktualne zdjęcie z kongresu pokojowego w Wersalu, z Paderewskim, Clemenceau i Wilsonem.

Poniżej ta I-sza seria przedstawia tylko dzieje Wielkopolski, są tam obrazy wsi i miast, zamków, pałaców i chat, oraz obęzanie ludu w Poznaniu i na Pomorzu, poza tem. niejako tłem, jest cała martyrologia narodu polskiego—wszystkie sceny katowania dzieł polskich w szkołach niemieckich, cały obraz Wrześni, cała rozpacz i siła niezwalczona tych polskich dzieł, młok i ojcow. Są tu obrazy ucieku wieśniaków polskich i sceny sławnego wozu Drzymale, i wszystkie etapy przeżywania narodu, aż do chwili wybicia godziny sprawiedliwości dziejowej, do sceny wypędzania prusaków z Poznania. Niektóre obrazy robią potężne, wzruszające wrażenie.

Kojące wpływają następne sceny z życia kulturalnego w wolnej oswobodzonej Polsce, dające ilustrację naszej spokojnej pracy na roli, w fabrykach, w przemyśle i dorobku naszego kulturalnego w miastach i po wsiach.

Wielka szkoda, że do wyświetlania tego obrazu wynajęto akurat żydowskie kino „Helios”, w którym nie tak dawno wyświetlane były takie obędy jak „choroby weneryczne” i t. pod. W ten sposób nieświadoma publiczność przyzywa się przy pomocy istotnie pięknych obrazów do uczęszczania na rzeczy gorzące, jakimi nie raz jeszcze w przyszłości razić nas będzie spółka żydowska.

Noże, piłki, sekatory ogrodnicze, Kundero, siewniki i rozpylacze oraz różne inne narzędzia ogrodnicze poleca Zygmunt Nagrodziński, Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszem upraszam w imieniu prawdy o zamieszczenie listu mego, mającego na celu obalenie błędnie notatki, zamieszczonej w „Dz. Wileńskim” Nr. 96 z dnia 29 kwietnia r. b. pod tytułem „Potajemna sprzedaż wódki”.

Notatka ta miła jest z prawdą. Piwiarnia na rogu ul. róg Baboc i Bo-bruskiej, należy do mnie Stanczyka Leona, egzystuje od roku 1921 pod moim bezpośrednim zarządkiem.

Niejednokrotnie i ściśle rewizję akcyzową i policyjną, przez szereg lat żadnej sprzedaży potajemnej napoiów wódkowych w mojej piwiarni nie ustalili. Dzieci moje uczęszczają nie do szkół powszechnych, a do szkół średnich, i ma-ja dla nauki specjalny pokój, i w pi-wiarni bywają tylko w porze obładowej i żadnego udziału w handlu nie przyjmują.

Żadnego wyszynku, lub sprzedaży trunków potajemnie nie uprawiało się i nie uprawiam w swojej piwiarni. Wiedomość o tem oparta jest na nieporozumieniu.

Z zupełnem powstaniem

Stanczyk.

Wirówki

„Diabolo” (oryg. szwedzkie) masłobójki, naczynia, oraz różne inne maszynki i przybory mleczarskie poleca Zygmunt Nagrodziński, Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Należność może być spłacana ratami.

Ziemie w Poznaniu.

Prezes główny urzędu likwidacyjnego ogłasza sprzedaż 147 osad rentowych po optantach niemieckich. Osady są do nabycia we wszystkich powiatach województwa poznańskiego.

Przypuszczalne sumy szacunkowe tych osad wahają się od 500 zł. do 100.000 złotych, jednakoż ostateczną cenę, na podstawie urzędowego oszacowania przez rzeczoznawców ustali komitet likwidacyjny w Poznaniu.

Podania reflektantów przyjmujące do dn. 17 maja b. r. Komisariat główny urzędu likwidacyjnego w Poznaniu przy Alejach Marceńkowskich Nr. 22. Wszelkie informacje dotyczące powyższej sprzedaży siemi również tam są udzielane. (p.)

Ze świata.

Nie bądźcie lafa?

(Mo) Hygrograf marynarki amerykańskiej Jerry Brandt na podstawie obserwacji promieniowania słońca i pomiaru temperatury oceanu dowodzi, że tegoroczne lato ma być chłodne, a w r. 1926 — jeszcze chłodniejsze.

Zobaczmy.

„Nasi” miliardery.

Słynny pałac miliarderskiej rodziny Astorów przy 5 Avenue w Nowym Jorku, nazwany przez Amerykan „8-ym cudem świata” zakupił niejaki Benjamin Winter zyd, który przed 24 laty przyjechał do Ameryki z Sosnowca i obecnie posiada miliardowy majątek.

Dziki wybrzyk mody kobiecej.

Nawet w Stanach Zjednoczonych, gdzie kobiety są wszelkimi władne i gdzie uchodzi im niejedno, aby nie mogło kobietom w Europie, rozsądniejsza część opinii publicznej, przysłała z oburzeniem najnowszy wybrzyk mody kobiecej.

Wybrzyk ten stanowi mianowicie tanowanie kolan przez studentki wyższych zakładów naukowych, pomimo, że profesorowie i kierownicy tych zakładów energicznie występują przeciw temu nieestetycznemu głupstwu.

■ Aby tanowanie było widoczne, studentki noszą tak krótkie spódniczki i pofoczoży, że kolano jest odsłonięte, a na niem widnieje wytatuowany monogram klubu, do którego należy dana studentka, względnie zakładu, w którym pobiera naukę.

Po przeczytaniu tej notatki nasuwa się mimowoli pytanie: gdzie leży granica głupstwa mody niewieściej?... A może tej granicy nie ma wcale?

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj premiera „KONIEC ŚWIATA” fantazja dramatyczna R. Kawala. Początek o g. 8 wiecz.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Występ W. KAWECKIEJ. Dzisiaj „Manewry jeńskie” operetka Kalmana. Początek o g. 8 wiecz.

Wesoły kącik.

Towarzystwo „Wulkan”.

Do starszej damy telefonuje ktoś:

— Czy tam towarzystwo „Wulkan”?

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

— Wulkan jest, ale niema towarzystwa — brami odpowiedź.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Przyjazd min. Oświaty. We środę dnia 13 b. m. rano na dwa dni przybywa do Wilna Minister W. R. i O. P. p. Stanisław Grabowski z dyrektorem Departamentu p. dr. Karolem Dawidowskim; wraca również tego dnia Kurator Okręgu Szkolnego p. Gasierowski.

Pan Minister będzie udzielał audiencji w dn. 13 (środa) w godzinach od 7-jej do 9-jej wiecz. i w dn. 14 (czwartek) od 5-jej do 8-jej wiecz. Zapisy na audencję przyjmować będzie Sekretariat Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego (ul. M. Magdaleny 2, II ie piętro, pokój Nr. 69) w dn. 12 b. m. (wtorek) w godzinach urzędowych.

— Stabilizacja urzędników. Stabilizacja urzędników przeprowadzona zostanie w roku bieżącym, przyszedł urzędnicy o studiach wyższych oraz większej ilości wysługi lat uzyskują bezwzględne prawo stabilizacji, to samo dotyczy i byłych wojskowych ochotników.

Z miasta.

— Autobusy dorożkarskie. Dziś ruch autobusowy w Wilnie zostanie wzmożony o nowe autobusy wprowadzone przez dorożkarską spółkę autobusową. Jak nas informują, narazie dorożkarze uruchomią 3 auta, wkrótce potem jeszcze następne 2. (p)

— Wycieczka. W najbliższym czasie przyjeżdża do Wilna wycieczka nauczycieli z Radomia, którzy przyjeżdżają do nas dla zaznajomienia się z zabytkami Wilna i jego okolicami.

— Sprawa prasowa. Dowiadujemy się, że redaktor pisma „Głos ludu” Żarnowski został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na podstawie artykułu 129 K. K. i aresztowany.

Jednakże p. Żarnowski został wypuszczony po złożeniu 600 złotych kaucji na wolność.

P. Żarnowski jest członkiem wileńskiego oddziału „Wyzwolenia”.

Sprawy miejskie.

— Magistrat na Instytucje dobroczynne. Magistrat wyasygnował 9555 zł. jako resztę zapomogi dla instytucji dobroczynnych za kwiecień i 15.800 a conto za maj.

(I).

— Z komisji technicznej. Na posiedzeniu miejskiej komisji do spraw technicznych, odbytem w dn. 9 maja, uchwalono roboty chodnikowe w Wilnie oddać do wykonania następującym firmom: 1) firmie Piotrowskiego w Bydgoszczy na przestrzeni 15.000 metr. kwadr., 2) wileńskiej firmie „Jankowski i Michniewicz” na przestrzeni 8000 metr. kwadr. i 3) firmie „Milanówek” w pobliżu Warszawy 7000 metr. kwadr. Cena chodnika za metr kwadr. waha się między 9 a 8 zł.

(I).

— Regulacja ul. Boufałowej Górce. Informowaliśmy już czytelników o pracach regulacyjnych przeprowadzanych przez Magistrat m. Wilna na Boufałowej Górce. Wyrażaliśmy wtedy zdziwienie, dlaczego firma, która utrzymywała się przy przetargu nie rozpoczyna robót. Otóż firma owa, zdaje się warszawska, przystąpiła wprawdzie do wyżej wspomnianych robót regulacyjnych w dniu 27 kwietnia r. b., lecz praca jej posuwa się zółwim krokiem, z przerwami czasem po kilka dni. To też w przeciągu 2-oh tygodni zaledwie bruk został zdjęty. Tymczasem ulica jest zawalona, ruch wstrzymany. Patrząc na tę pracę, mimowoli nasuwa się pytanie czy nie wykonuje ją ta sama firma, która przeprowadza rozbiórki soboru na placu Saskim w Warszawie? Według informacji prasowej stolicznej do pracy nad rozbiórką soboru stanęło aż 8 robotników, którzy w dodatku pracowali z dłuższymi przerwami. (p)

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie wydziału powiatowego pow. Wileńskiego Trockiego odbędzie się dziś w godzinach rannych. (d).

Wybory do Rady Miejskiej w Trokach odbyły się dnia 10 b. miesiąca.

W skład Rady Miejskiej weszło 7 polaków, 3 żydów i 2 karaimów, między innymi został wybrany uprzedni burmistrz m. Trok.

Frekwencja była dość młerna, gdyż na przeszło 1.100 uprawnionych do głosowania tylko 82 zgłosowało. (d).

— Posiedzenie powiatowej komisji odbudowy pow. Wileńsko-Trockiego odbyło się wczoraj, na którym postanowiono udzielić 16.000 zł. na pożyczki na odbudowę oraz 600 m³ budulec.

Na posiedzeniu tym w pierwszym rzędzie uwzględniono potrzeby gminy Olkienickiej i Podbrzeskiej. (d).

— Zjazd wojewódzki pracowników samorządu na kresach. Dnia 24—25 maja odbędzie się w Wilnie zjazd wojewódzki pracowników samorządu powiatowego miejskiego i gminnego dla województw Wileńskiego i Nowogródzkiego. Zjazd organizuje komitet wykonawczy związku pracowników samorządu powiatowego, miejskiego i gminnego.

Porządek dzienny obrad jest następujący:

- 1) Otworzenie i zagajenie zjazdu.
- 2) Wybór prezydium.
- 3) Przemówienie powitalne.
- 4) Referaty: a) znieszenie samorządu w pracy społecznej, b) stan samorządu w województwie Wileńskim, c) rola pracowników samorządowych w społeczeństwie, d) stan ustawodawstwa samorządowego.
- 5) Sprawy zawodowe: a) cele i zadania związku pracowników samorządowych, b) zabezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych, c) pragmatyka służbowa, d) sprawy organizacyjne.
- 6) Wolne wnioski.

Na zjazd będą zaproszeni bezpośrednio przez komitet wykonawczy w Warszawie: 1) wojewoda, 2) naczelnik wojewódzkiego wydziału samorządowego, 3) dyrektor izby skarbowej w Wilnie, 4) kurator szkolny, 5) komisarz rządu, 6) prezydent m. Wilna, 7) stowarzyszenie urzędników państwowych, zaś przez miejscowy komitet organizacyjny będą zaproszeni przedstawiciele społecznych organizacji i instytucji oraz prasy.

W związku z powyższymi miejscowymi komitet organizacyjny zjazd wystąpił do Rady miejskiej z prośbą o wybranie i wydelegowanie na ten zjazd 3 przedstawicieli z grona radnych.

Wybory te będą dokonane na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej. (I)

Sprawy akademickie.

— Osobiste. Ks. dr. Aleksander Wóycicki, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego i poseł na Sejm wyjeżdża w dniach najbliższych w delegacji rządowej na Międzynarodową Konferencję Pracy przy Lidze Narodów do Genewy. Powrót ks. profesora nastąpi w końcu czerwca.

Teatr Polski.

„Gwałtu co się dzieje!” komedia w 3 akt. Al. hr. Fredry.
Niezrównany nasz komedjopisarz ze zwykłego codziennego faktu, jakim jest od początku świata przewaga jednej płci nad drugą i chęć ujarzżenia jednej przez drugą—zbudował swą arcywesołą i wyborną mimo nieprawdopodobieństwa swego założenia komedię, rozśmieszającą swym niefrustralnym humorem do dziś dnia rzeszę słuchaczy.
W sezonie bieżącym to już szósta komedia Fredry, którą wystawia Teatr Polski, a jak je gra — proszę posłuchać i popatrzeć. Takiego doświadczenia, Zmiesz, Dam i Huzarów niepowstydziłaby się stolica. Leż dla wielu widzów snadź Fredro za mądry, woła słuchać pikantnych i odpowiednio głupich fraz, które mi nieszczerzy, teatr musi od czasu do czasu przywabić publiczność, aby nie umrzeć z głodu i który nawiedza dziś publiczność w ogóle, z echotą skazane ciągnione na szafst.
Za to młodzież tłumnie zapelnia każdy Fredrowski wieczór, da-

ję tem dowód dobrego smaku i wtedy widownia huczy śmiechem przez szereg popołudniów. Gwałtu jak się śmiało w niedzielę szczerze i do rozpuku na „Gwałtu co się dzieje!” „Bo też” Wellejo, Kurnakowicz, Hajduga w spódniach, czepekach przy drutach i wrzeczonych, zaś pp. Malska, Rychłowska i Frenklówna w hajdawerach przy buławie, piórze i balabardzie zgledniały Fiszor-Makary, lis Detkowski-Grzegotka i wesoła Kasia—Kuzłówna mogli byli nawet hipodryków do śmiechu pobudzić. Grano świetnie, bawiono się wspaniale. Idźcie—to się przekonacie sami.
P. W. W.

Teatr Wielki.

Wzniesienie „Manewrów Jesiennych”
Wzniesienie „Manewrów Jesiennych” jest zawsze uzasadnione, bo z przyjemnością słucha się tej słodkiej operetki, zwłaszcza jeśli teatr posiada w swym zespole śpiewaczkę tej miary co p. Kawecka.
Każdy występ tej niezrównanej

UWAGA!
Dziś w kinie „HELIOS”
Premiera najwspanialszego filmu
ODRODZONA POLSKA
Obowiązkami każdego jest zobaczyć to arcydzieło

artystki przynosi jej sukces, lecz w „Manewrach Jesiennych” p. Kawecka przeżyła sama siebie. Rozentuzjowana publiczność zamuszała do powtarzania każdej arji, każdego kupletu.
Poręcznika Loretty śpiewa p. Krugłowski, wnosząc ze sobą do operetki solidność operowego artysty. Treskę gra doskonale p. Kozłowska, jedynocześnie jest p. Sempoliński, trochę nieodpowiednio w tej roli ucharakteryzowany, wreszcie kadet—p. Dowmunt, jak zawsze do lez rozśmieszając publiczność. Wystawa staranna, powodzenie zapewnione.
Wśród licznych powtórzeń na potęgualnym wieczorze baletowym, zespół p. Cieplińskiego wystąpił z nową siłą i to nie bylejaką.
Oto wykonano niegrany zupełnie w Wilnie Krakowiak — kaprys

p. Michała Józefowicza. Jest to utwór niewielki rozmiarami, ale młodym, o wybitnie polskim charakterze w budowie przejrzyści, a w starannej instrumentacji dobrze brzmiący. P. Ciepliński skomponował do niego bardzo ładną scenkę baletową i w ten sposób spopularyzuje tę wartościową kompozycję. Czołogodnemu kompozytorowi zrobiono, zapewne przypadkiem, krzywdę. Dnia tego orkiestra była mocno zdekompletowana co na wykonanie Krakowiaka wpłynęło bardzo ujemnie. Jest to oczywiście jeszcze jeden powód do powtórzenia Krakowiaka na najbliższym koncercie symfonicznym
S. W.

Sport.
— Zawody Hippiczne Kwaterli.
Przez sobotę i niedzielę ubiegłą odbywały się w Pośpiessze zawody hippiczne szej Samodzielnej Brygady Kwaterli. Niedzielne zawody odbyły się przy tłumnie zgromadzonej publiczności, sprzyjała zresztą pogoda.
Rozpoczęto zawody niedzielne, konkursem hippicznym ciężkim dla podoficerów, za który nagrody otrzymali:

I) plut. Mijas Luejan, 23 p. ul.
II) plut. Żydko Stefan, 23 p. ul.
III) wachm. Preiss Piotr, 23 p. ul.
IV) plut. Korbel Bolesław, 23 p. ul. dyplom.
Następnie odbył się bardzo ciekawy i ogromnie absorbujący publiczność wielki steeple-chasse dla p. p. oficerów, za który nagrodzono:
I) majora Ważyńskiego, 3 D.A.K.
II) por. Bayorka S. z 4 p. ul.
III) por. Rybickiego S. z 4 p. ul. dyplom.
Poczem przystąpiono do konkursu hippiznego ciężkiego dla p. p. oficerów, za który nagrodzono:
I) rtm. Chojeckiego E. z 23 p. ul. klacz „Kozł”,
II) por. Ważyńskiego K. z 3 Daku wal. kapral.
III) por. Juszczyńskiego Cz. z 13 p. ul. wałach „Dziad”,
IV) Pietraszkę J. z 23 p. ul. dyplom.
Następnie z kolei odbył się, również bardzo ciekawy, utrzymujący uwagę widzów w napięciu, bieg z płetami dla p. p. oficerów, za który nagrody otrzymali:

I) por. Wrześniowski L. 9 p. strzelców konnych, klacz „Halka”,
II) por. Warzyński K. z 8 Daku.
III) por. Stępczyński Aleksander z 4 p. ul. dyplom.
Zawody urozmaicone konkursem wladania białą bronią, w którym największą sprawność wykazali:
I nagroda—rotm. Skrzynicki D. z 4 p. ul.
II nagr.—por. Pietraszko J. z 23 p. ul.
III nagr.—ppor. Partjanowicz E. z 4 p. ul. dyplom.
Zakończono te wielce ciekawe zawody, ścianiem piętropusów dla podoficerów.
Otrzymał dyplom plutonowy Staniewicz dla zwycięskiej grupy podoficerów 23 p. ul.
Następnie odbyło się rozdanie przez prez. klubu gen. Kubina dyplomów honorowych na członków klubu p. p. Aleksandrowiczowi i Glebowiczowi przesowli zwiaku ziemian i rozdanie nagród zwycięzcom przez Inspektora armii gen. Rydza Smigłego.

KINO-Teatr „Piccadilly”

551 ul. Wielka 72 D.H. „Jarfilma”

Fraucuskie arcydzieło filmowe **TRAGEDJA W LOURDES (Gredo)** wielki dramat w 8 akt. smagał ludzkich o wiarę i miłość. Obowiązkami każdego jest zobaczyć ten film. W celu uniknięcia natłoku publiczności uprasza się o przychodzenie na wcześniejsze seanse. Początek seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Wileński Syndykat Rolniczy

BILANS ZAMKNIĘCIA w dniu 31-go grudnia 1924 r.

Aktywa	Pasywa
Kasa 11.253-55	Kapitał zakładowy 55-86
Walu y zagraniczne 56-76	zapasowy 107-23
Banki 1.090-08	amortyzacyjny 9-22
Akcie 5.013-35	Dywidenda niepodzielona 193-30
Weksele 64.254-47	Akcepty 114.754-88
Długotrwale 33.697-13	Redyskonto wekeli 43.100-80
Pracownicy 454-40	Pożyczki 17.423-43
Odbiorcy towarów ziemnych 16.894-98	Wierzytiele różni 81.792-20
Ruchomości 414-96	Dostawy towarów zamiennych 46.422-54
Urządzenie Warsztatów 725-07	Sumy przechodnie 1.400-98
Towary 253.393-26	Oczyszczenie z r. 1924 81.997-87
Zł. 387.251-01	Zł. 387.251-01

R-K STRAT I ZYSKÓW za 1924 rok.

Straty	Zyski
Koszty handlowe 123.997-29	Na towarach 234.737-82
Provisiony i procenty wypłac. 29.000-79	Ze sprzedaży ruchomości 212-99
Różnice kursowe i saldowe 16.818-99	Provisiony i procenty pobrane 16.525-66
Oczyszczenie z r. 1924 81.997-87	Na ekspedycji towarów 138-47
Zł. 251.614-94	Zł. 251.614-94

BILANS OTWARCIA w ZŁOTYCH na dz. 1-go stycznia 1925 r.

Aktywa	Pasywa
Kasa 11.253-55	Kapitał zakładowy 100.000-00
Walu y zagraniczne 56-76	zapasowy 15.082-96
Banki 1.090-08	amortyzacyjny 812-27
Akcie 5.013-35	Dywidenda niepodzielona 193-30
Weksele 64.254-47	Akcepty 114.754-88
Długotrwale 33.697-13	Redyskonto wekeli 43.100-80
Pracownicy 454-40	Pożyczki 17.423-43
Odbiorcy towarów ziemnych 16.894-98	Wierzytiele różni 81.792-20
Ruchomości 414-96	Dostawy towarów zamiennych 46.422-54
Urządzenie Warsztatów 725-07	Sumy przechodnie 1.400-98
Towary 253.393-26	
Zł. 420.483-36	Zł. 420.483-36

Dyrektor-Zarządzający (—) A. Kerkliński. 187
Vice-dyrektor i buchalter główny (—) G. Staden.

Magistrat m. Wilna wydzierżawia plac do 4.000 metr. kw. z torem odnogi kolejowej przy ul. Ponarskiej.
Udziela informacji i przyjmuje oferty do dnia 20-go maja 1925 r. Wydział Ziemi Miejskiej (Dominikańska 2, wejście z podwórza Straży Ogniovej).
MAGISTRAT MIASTA WILNA.

Bacność! ze starych nowe!!!
Czyszczenie i przerabianie według najnowszych fasonów
Kapeluszy filcowych i słomkowych tylko w specjalnym zakładzie
J. ŁAMA ul. Wielka Nr. 52/54
obok kościoła św. Kazimierza (wejście z bramy). 172-0

W. CHARYTONOWICZ i S-ka
Apteczny Dom Handlowy
Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-93

Do doskonałą mączkę odżywcza Neophospatynę
D-ra K. Wendy w Warszawie.

UWADZE
P. P. Kupców, Introligatorów i Sklepow przybórków Szewskich.
Chrześcijański Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych 352-1
p. f. „PAPIER”
Wilno, Zawalska 13
Poleca w dużym wyborze papier opakunkowy, egzakt, torsiaki, bibułki na (-) serwetki, oraz tekturę (bez plasku. (-) Sprzedaż hurtowa. — Ceny konkurencyjne.

Ogłoszenie.
Dyrekcja K. P. w Wilnie, ogłasza konkurencję na roboty naładunkowe w następujących żwirowiach: 1) na szlaku Szardany—Podbrodzie około 70.000 mtr.³, 2) Molodczyno—Wilka pow. około 20.000 mtr.³, 3) Suwałki około 60.000 mtr.³, 4) Stołpc około 100.000 mtr.³. Warunki oddania przedsiębiorstwa można oglądać w Wydziale Drogowym Dyrekcji (Słowackiego 2) w godzinach od 13 do 15 codziennie.
W ofercie należy wskazać cenę od mtr.³ naładunkowego żwirow.
Do oferty winny być dołączone: 1) pokwitowanie kasy Dyrekcji o wniesieniu wadium w wysokości 500 zł. od żwirowni na szlaku Molodczyno—Wilka i po 1000 zł. od każdej z pozostałych, 2) świadectwo przemysłowe, 3) pisemna deklaracja, że warunki wykonania robót reflektantowi są znane.
Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom uwzględnione nie będą.
Oferty winny być składane do Dyrekcji do 18 maja 1925 r. godz. 12 ta w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „WYDZIAŁ DROGOWY”
Oferta na roboty przy naładunku żwirow w żwirowniach.
Najniższa co do oferty nie obowiązująca Dyrekcji i Dyrekcja pozostawia sobie prawo wyboru przedsiębiorcy.
Dyrekcja K. P. w Wilnie.

K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3, m. 6
PIANINA, FISHARMONJE
nowe zagraniczne i używane oraz FORTEPIANY do wydzierżawienia.

I Wy musicie zostać bersonistami

i obuwie Wasze bersonować. Nie sprawa Wam to zapewne przyjemności wydawać co miesiąc pieniądze na nowe obuwie i zółwki. Jeśli zwyciężcie, że obuwie z Bersonem trwa przynajmniej trzy razy dłużej, niż z obcasami i zółwkami ze skóry, to bez wątpienia będziecie oddać nosić wasze obuwie i zółwki gumowe „Berson”. „Berson” jest nie tylko trwałym, ale i zdrowym. Ciepły, miękki, wygodny, nie ściera, nie powoduje bólu, nie powoduje zapalenia skóry, nie powoduje choroby, nie powoduje wadliwych zmian w skórze, czyni ją elastyczną, przedrażniając nerwy, chroniąc bezwzględnie przed wilgocią i zimnem. Nie zwlekajcie zatem i pomnijcie ogromną już rzeszę bersonistów.

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwałszym od skóry.

KONIECZNE dla PAN
Nadeszły w dużym wyborze pasy gumowe angielskich i amerykańskich firm, oraz innych materiałów. Najwygodniejszej fasony. Poleca także pasy leonleze, bardzo wygodne zalecane przez lekarzy. 316-3
JEANETTE, Mielkiewicza Nr. 22.

Zakład Leczniczy-Zdrowisko Nałęczów
cały rok czynny, 3 i pół godz. kąpielą od Warszawy. Naczelnik: Dr. med. A. Konowski. Zastępca: dr. med. P. Otmarsztajn. Całkowicie utrzymanie w pokojach, światłem elektrycznym i opieką lekarską (bez bliźni pościelowej) od 8.50 zł. wwyż zależnie od wielkości pokoju.
Blizsze informacje: Administracja Zakładu, poczta Nałęczów, z. Lubelska 16508-15

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1925 r. o godz. 10 rano, w domu Nr. 44 przy ul. Wielkiej, w mieszkaniu Hirsza Fejgenberga i w domu Nr. 36 w lokalu kina „Eden” przy ul. Wielkiej w Wilnie odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, jednego pianina firmy „C. M. Schroder” i meblowania kina, należącego do tegoż dżanika M. Fejgenberga, oszacowanego dla licytacji na sumę 860 złotych.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1925 r. o godz. 10 rano, w domu Nr. 44 przy ul. Wielkiej, w mieszkaniu Hirsza Fejgenberga i w domu Nr. 36 w lokalu kina „Eden” przy ul. Wielkiej w Wilnie odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, jednego pianina firmy „C. M. Schroder” i meblowania kina, należącego do tegoż dżanika M. Fejgenberga, oszacowanego dla licytacji na sumę 860 złotych.

GDYNIA (nad morzem) pensjonat „Marja” poleca pokoje z obfitem i wykwintnym utrzymaniem po cennie 8 do 10 zł. dziennie od osoby. Do 30.VI i do 15.VIII b. r. taniej. Zgłosz.: Zerebecka, Lwów, ul. Św. Zofii 8. 598-2

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z artykułem 1030 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 18 maja 1925 r., o godzinie 12 w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej majątku ruchomego firmy Dom Handlowy „Konkurencja Wileńska”, składającego się z ubrań męskich, damskich i dziecięcych oszacowanego na sumę 660 złotych.

Komornik Sądowy (—) A. SITARZ 1284

Ogłoszenie.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, ogłasza na dzień 22-go maja 1925 roku przetarg na wykonanie robót naładunkowych i wyładunkowych materiałów (drewny i paliwa) w poszczególnych Oddziałach Dyrekcji (Wileński, Włocławski, Białostocki i Brzeski) na przeciąg drugiego półrocza 1925 roku (od dnia 1.VII do dnia 31.XII.1925).

1) Oferty złożone w zapieczętowanych kopertach ze wskazaniem cen, oraz z napisem „Oferta na roboty naładunkowe — wyładunkowe na konferencję 22.V.1925 roku” — do godziny 12-jej dnia 22.V.1925 roku do Prezydium Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowych ul. Słowackiego Nr. 2 w Wilnie.
2) Do oferty winny być dołączone kwit Kas Dyrekcyjnej, lub Izb Skarbowej o wpłaceniu wadium w wysokości 10.000 złotych.
3) W ofercie należy wskazać sposób regulowania cen nadal.
4) Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Celem otrzymania szczegółowych informacji należy zgłosić się do Wydziału Zasobów Dyrekcji PKP — ul. Słowackiego Nr. 2 — III cię piętro, pokój Nr. 35, od godz. 12-jej do 18-jej codziennie i na Oddziałach Dyrekcji do poszczególnych Naczelników Składow Rzeserwowych. 1176-1

Dyrekcja.

Ogłoszenie.

Zwracam uwagę na przetarg na roboty asenizacyjne i kominarskie w Garnizonie Wilno, ogłoszony w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze” w dniach 7-go, 12-go i 17-go maja 1925 roku.

Kierownictwo Rejonu Inż. I Sap. W i l n o. 1108-1

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Słowackiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 23 maja 1925 roku o godzinie 10-jej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej majątku ruchomego Zakładu Jabłocińskiego, składającego się z materiałów technicznych, oszacowanego na sumę 1600 złotych.

Komornik Sądowy (—) A. SITARZ. 1179

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zam. w domu Nr. 15 przy ul. Zamkowej w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1925 r. o godz. 10-jej rano w domu Nr. 4 przy ul. Lej Jatkewej w Wilnie, odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, należącego do dżanika S. Abramowicza, oszacowanego dla licytacji na sumę 230 złotych.

(—) J. Lepieszko. 1256
Komornik Sądowy.

Nasiona wszelkiego rodzaju, nawozy miazki do sadzenia t. zw. „Splezję”
poleca Hodowla p. f. S. Wilpiszewski
Szwarcowy Nr. 1 (Wilna Nr. 15).

AKUSZERKA
W. Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do 12. Mielkiewicza 46, m. 6. 378-22

Dr. W. LEGIEJSKI
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żółdka). Przyjmuje od 9-11, 6-7-7-7 w. ul. Ad. Mielkiewicza 21, m. 1. W.Z.P.25.

Dr. K. Sokółowski
Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 8. Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W.Z.P.Nr.10-11

Dr. E. Suszyński
choroby weneryczne i skórne, płciowe, skórne do 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mielkiewicza 30. 1382-15 stg.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z artykułem 1030 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 18 maja 1925 r., o godzinie 12 w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej majątku ruchomego firmy Dom Handlowy „Konkurencja Wileńska”, składającego się z ubrań męskich, damskich i dziecięcych oszacowanego na sumę 660 złotych.

Komornik Sądowy (—) A. SITARZ 1284

Ogłoszenie.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, ogłasza na dzień 22-go maja 1925 roku przetarg na wykonanie robót naładunkowych i wyładunkowych materiałów (drewny i paliwa) w poszczególnych Oddziałach Dyrekcji (Wileński, Włocławski, Białostocki i Brzeski) na przeciąg drugiego półrocza 1925 roku (od dnia 1.VII do dnia 31.XII.1925).

1) Oferty złożone w zapieczętowanych kopertach ze wskazaniem cen, oraz z napisem „Oferta na roboty naładunkowe — wyładunkowe na konferencję 22.V.1925 roku” — do godziny 12-jej dnia 22.V.1925 roku do Prezydium Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowych ul. Słowackiego Nr. 2 w Wilnie.
2) Do oferty winny być dołączone kwit Kas Dyrekcyjnej, lub Izb Skarbowej o wpłaceniu wadium w wysokości 10.000 złotych.
3) W ofercie należy wskazać sposób regulowania cen nadal.
4) Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Celem otrzymania szczegółowych informacji należy zgłosić się do Wydziału Zasobów Dyrekcji PKP — ul. Słowackiego Nr. 2 — III cię piętro, pokój Nr. 35, od godz. 12-jej do 18-jej codziennie i na Oddziałach Dyrekcji do poszczególnych Naczelników Składow Rzeserwowych. 1176-1

Dyrekcja.

Ogłoszenie.

Zwracam uwagę na przetarg na roboty asenizacyjne i kominarskie w Garnizonie Wilno, ogłoszony w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze” w dniach 7-go, 12-go i 17-go maja 1925 roku.

Kierownictwo Rejonu Inż. I Sap. W i l n o. 1108-1

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Słowackiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 23 maja 1925 roku o godzinie 10-jej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej majątku ruchomego Zakładu Jabłocińskiego, składającego się z materiałów technicznych, oszacowanego na sumę 1600 złotych.

Komornik Sądowy (—) A. SITARZ. 1179

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zam. w domu Nr. 15 przy ul. Zamkowej w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 maja 1925 r. o godz. 10-jej rano w domu Nr. 4 przy ul. Lej Jatkewej w Wilnie, odbędzie się sprzedaż s licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, należącego do dżanika S. Abramowicza, oszacowanego dla licytacji na sumę 230 złotych.

(—) J. Lepieszko. 1256
Komornik Sądowy.

Nasiona wszelkiego rodzaju, nawozy miazki do sadzenia t. zw. „Splezję”
poleca Hodowla p. f. S. Wilpiszewski
Szwarcowy Nr. 1 (Wilna Nr. 15).

AKUSZERKA
W. Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do 12. Mielkiewicza 46, m. 6. 378-22

Dr. W. LEGIEJSKI
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żółdka). Przyjmuje od 9-11, 6-7-7-7 w. ul. Ad. Mielkiewicza 21, m. 1. W.Z.P.25.

Dr. K. Sokółowski
Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 8. Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W.Z.P.Nr.10-11

Dr. E. Suszyński
choroby weneryczne i skórne, płciowe, skórne do 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mielkiewicza 30. 1382-15 stg.

Letnisko

miejsce, zdr. i smacha lasu, snowy ładny dom mieszkalny, produkty na miejscu, w od. kol. 2, 2 lok. 150-300 m. 180. Trocka 9-22 Labor. 187-1

Doktor D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ
Dr. Zofia ZELDOWICZ
chor. weneryczne i kobiece prz. 12-5 ul. Mielkiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

PRACOWNIA
Zębów sztucznych
Z. MINKIER
ul. Wileńska 21. 178-8

Dr. B. SZYRWIND
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 19, od 10-11 i od 4-7. 388-11

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skórne. Ul. Trocka i z. Wileńskiej od 9-11 i od 4-7. W.Z.P.29

Dla letników
kurortów, adrojoiwsk, pensjonatów, po cenie fabrycznej poleca łoża, szafy, krzesła, stoły i szafki. B. Łokucjowski i S-ka Wilno, Mielkiewicza 42.

Dom (osobista) z ogródem w rzywym i winem mieszkalnym zraz do sprzedania za 2.000 zł. ul. Szachłńska 4. (po-Sułtańskiej) 158-1

Do sprzedania niedrogo używana maszyna do pisania „Simida”, Orzeszkowej 3, m. 15.

Dla letników
pokoje umebelowane z urządzeniem na sroze, lub mieszkanie w maj, bardzo ładnej i zdrowej miejscowości. Niedaleko Wilna, bliskie przystanku kol. Władność ul. Piłsudskiego N 20 m. 2 od 6-7-7-7.

Kierowniczka-krojojca
zmieniając posadę, przy większej insyngucji, na prowadzenie pracowni sukien i okrydeł damskich, oraz szkoły kroju i styła. Posiada dawne wyższe kwalifikacje w tym zawodzie. Łaskawe oferty z podaniem warunków. Wilno Poste-restante N. Bakato.

KARTOFLE stołowe wczesne Silecia w dowolnej ilości sprzedaje Zygmunt Nagrodski w Wilnie Zawalska 11-a telefon 6-87.

Lekarz weterynaryj
Chazbijewicz
Wilno, Jagiellońska 10 m. 6.

LETNISKO w Tuskulansku do wynajęcia. Tamże do sprzedania fianoce pomidorów i inne. Do wiedzcie się na miejscu.

Kury kroju zyscia i roboty ręcznych wózków przyjeżdżają uoszenie G. Tomkowiczówna Królowska 5-11. 1940-0

Letnisko
mniejsze i większe na wsi i podmiejskie tanio PENSJONATY—LETNISKI od 2 złotych z utrzymaniem Dom H. K. „Zachęta” Portowa 6-d Tel. 9-05. 75-0